

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Oskarżony B. D. pozostawał w przeszłości w związku z M. M. (1), z którego w dn. 19. (...) urodziła się córka w/wymienionych N. M.. Relacje oskarżonego z matką córki z biegiem czasu sukcesywnie się pogarszały, zaś rodzice małoletniej nie byli w stanie poczynić w sposób wiążący ustaleń co do opieki nad córką. W efekcie oskarżony B. D. wniósł o uregulowanie jego kontaktów z córką na drodze sądowej, w wyniku czego uzyskał prawo do zabierania córki w czasie weekendów dwa razy w miesiącu. Małoletnia N. M. pozostawała związana emocjonalnie z obojgiem rodziców, między którymi jednak dochodziło do powtarzających się kłótni; jednocześnie jednak oskarżony i M. M. (1) uczestniczyli też we wspólnych wyjazdach i częściowo wspólnie spędzali czas podczas odwiedzin oskarżonego u córki. Po pewnym czasie oskarżony podjął działania zmierzające do uzyskania szerszych kontaktów z córką, w związku z którym to postępowaniem został wyznaczony kolejny termin badania rodziny w (...) przy Sądzie Okręgowym w Zamościu na dzień 03.04.2017r., co spotkało się z negatywnym przyjęciem przez M. M. (1). W dn. 14.02.2017r. w/wymieniona nie wydała oskarżonemu córki, natomiast oskarżony spędził z córką okres 18-19 marca 2017r., przebywając głównie w mieszkaniu swojej matki J. D., w którym obecny był wówczas także W. F.; po wizycie w W. oskarżony odwiózł córkę do miejsca zamieszkania M. M. (1). Kolejny termin spotkania oskarżonego z córką przypadał na dni 1-2.04.2017r., wówczas jednak N. M. powiedziała matce, że uprzednio ojciec groził jej nożem, zapowiadając, że ją zabije i w związku z tym nie chce się ona z nim spotkać, pokazując przy tym skaleczenie na rękę. W efekcie, gdy oskarżony przyjechał po córkę, pod budynkiem, w którym zamieszkiwała M. M. (1), doszło do kłótni oskarżonego z matką jego córki, w związku z czym oskarżony na miejsce wezwał Policję. N. M. powtórzyła przybyłym na miejsce funkcjonariuszom Policji W. B. i R. W., że nie chce jechać z ojcem, gdyż ten uprzednio groził jej nożem.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: wyjaśnień oskarżonego B. D. (k. 214, k. 634-637), częściowo na podstawie zeznań M. M. (1) (k.1v-3v, 23-24, 58v-59v, 105-105v, 114-114v, 123-123v 222v-223, 308v-309, 688), na podstawie zeznań J. D. (k. 194, k. 712-714), zeznań W. F. (k. 216v-217, k. 714-715), zeznań W. B. (k. 202v-203, k. 715-716), zeznań R. W. (k.11v, k. 716-718), częściowo na podstawie opinii psychologicznej biegłej A. J. (k. 187-188), na podstawie opinii sądowo – psychologicznej biegłego T. G. (k. 750-753, k. 803-804), a także na podstawie: notatki (k. 7), aktu urodzenia (k. 12), protokołów oględzin z załącznikami (k. 17-169, 262-302), ekspertyzy psychologicznej (k. 174-181), płyty (k. 185, 224, 465, 736), koszulki z zawartością (k. 201, 215), informacji UM W. (k. 236-256), zdjęć (k. 342-351), dokumentacji złożonej przez oskarżonego (k. 387-414, 471-600, 601-632, 653-685, 702-710, 755-783), zawiadomienia (k. 466-467).

Oskarżony **B. D.**, przesłuchany na etapie postępowania przygotowawczego (**k. 214**) nie przyznał się do popełnienia zarzuconego mu czynu i wyjaśnił, że w dacie zdarzenia przebywał wraz z córką oraz własną matką i jej partnerem w W.; oskarżony wskazał, że córka jego miała powiedzieć M. M. o zdarzeniu, gdy oskarżony przyjechał po nią w weekend poprzedzający badanie dziecka w związku z postępowaniem o rozszerzenie kontaktów oskarżonego z córką, oskarżony zaś, mając świadomość terminu badania, nie miałby interesu, by podczas wcześniejszego spotkania grozić córce. W złożonych wyjaśnieniach oskarżony opisał też trudności we wcześniejszych kontaktach z córką, jak i wskazał, że po zdarzeniu przebywał z córką i jej matką na wspólnych wyjazdach.

Przesłuchany na rozprawie (**k. 634-637**) oskarżony B. D. także nie przyznał się do popełnienia zarzuconego mu czynu i złożył wyjaśnienia analogiczne, jak na etapie postępowania przygotowawczego, opisując nadto w sposób szczegółowy przebieg jego pobytu z córką w W.. Oskarżony wyjaśnił, że początkowo próbował polubownie ustalić z M. M. (1) kontakty z córką, następnie zaś kwestia powyższa stała się przedmiotem postępowań sądowych. Oskarżony wyjaśnił, że w dn. 14 lutego 2017r. M. M. (1) nie wydała oskarżonemu córki, za co została ukarana grzywną, następnie zaś, na dni 1-2 kwietnia ponownie nie chciała oskarżonemu wydać córki z uwagi na zaplanowane na dzień 3 kwietnia badanie w (...). Oskarżony ponownie opisał w sposób szczegółowy pobyt z córką w W. w dniach 15-16 kwietnia, jak też opisał wspólne wyjazdy z córką i jej matką w terminach późniejszych, zaznaczając, że M. M. (1) zezwala mu na kontakcie

z córką także poza okresami, wyznaczonymi przez Sąd. Oskarżony wyjaśnił także, iż w dniu (...) córka powiedziała mu, „że skłamała to wszystko” i „że powiedziała to, żeby pomóc mamie, że skłamała na policji, że ja jej groziłem, że bardzo mnie za to przeprasza, że tego nie chciała. Mówiła, że to mama ją o to poprosiła, żeby nie jechała ze mną 1-2 kwietnia, potrzebowała, żeby córka coś powiedziała, żeby matka miała argument, żeby jej nie oddać”. Oskarżony wskazał również, nigdy nie było sytuacji, by córka nie chciała się z nim spotykać czy kontaktować. Jednocześnie oskarżony wyjaśnił: „Rozmawiałem z matką dziecka na temat zarzutu. Powiedziała, że sama w to nie wierzy, ale zgłosiła to na policję i niech policja to rozsądzi. Pytałem, skąd córka wzięła takie stwierdzenie, matka dziecka powiedziała, że nie chce o tym ze mną rozmawiać. Nie padło z jej ust stwierdzenie, że córka jej o tym opowiedziała”.

Sąd obdarzył wyjaśnienia oskarżonego wiarą w całości – korespondują one ze złożoną do akt sprawy dokumentacją, w tym kopiami akt postępowań, dotyczących ustalenia kontaktów oskarżonego z córką, a nadto złożonymi do akt sprawy zdjęciami, jak i zeznaniami J. D. i W. F.. Jednocześnie jednak Sąd nie mógł pominąć, że zarówno z zeznań M. M. (1), jak i z zapisów jej rozmów z oskarżonym (k. 262-300) wynika, że relacje oskarżonego z w/wymienioną bywały też nacechowane negatywnymi emocjami, to zaś na tle opieki nad córką, co jednak, w ocenie Sądu, potwierdza wersję wydarzeń, przedstawioną w wyjaśnieniach oskarżonego, bowiem z rozmów tych wyłania się chęć oskarżonego do sprawowania opieki nad córką, tym samym za sprzeczne ze wskazaniami logiki Sąd uznał, by oskarżony następnie groził córce w sposób opisany w zeznaniach M. M. (1). W tym stanie rzeczy Sąd uznał wyjaśnienia oskarżonego za pełnowartościowy materiał dowodowy, przydatny do oparcia na tej podstawie ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie.

Zaznaczyć w tym miejscu należy, iż wyjaśnienia oskarżonego w zakresie, w jakim dotyczą rozmów, odbytych z N. M. i M. M. (1), Sąd obdarzył wiarą co do samego faktu ich zaistnienia i treści merytorycznie zbieżnych z przytoczonymi przez oskarżonego, mając jednak na uwadze, że oskarżony nie był obecny podczas rozmowy M. M. (1) z córką na temat zdarzenia, jakie stało się podstawą sformułowanego wobec niego zarzutu. Jednocześnie samej treści rozmowy w żadnym razie Sąd nie uznaje za równoznaczną z zaistnieniem faktów w niej opisanych.

Zeznania M. M. (1) (k.1v-3v, 23-24, 58v-59v, 105-105v, 114-114v, 123-123v 222v-223, 308v-309, 688)
Sąd uznał za wiarygodne jedynie częściowo, to zaś wobec zawartych w nich wewnętrznych niespójności. I tak:

W odniesieniu do relacji, jaką świadek zasłyszała od małoletniej córki, Sąd dał wiarę, iż świadek faktycznie w toku przesłuchania zrelacjonowała powzięte treści, jednocześnie jednak Sąd nie mógł pominąć, że świadek nie była bezpośrednio obecna podczas wizyty córki w W., treść jej zeznań tym samym zawiera relację „ze słyszenia”. Sąd miał na uwadze, że relacja, przedstawiona w powołanym zakresie przez świadka, koresponduje z treścią zeznań W. B. i R. W. w zakresie relacji małoletniej N. M., przedstawionej w związku z kolejnym planowanym terminem spotkania z oskarżonym. W tym stanie rzeczy Sąd nie znalazł podstaw, by w powyższym zakresie zeznaniom tym odmówić wiary. Podobnie za wiarygodne Sąd uznał zeznania świadka w zakresie, w jakim wynika z nich, że pozostawała ona w przeszłości z oskarżonym w konflikcie na tle nieudanego związku – zeznania świadka w powyższym zakresie korespondują z treścią zeznań J. D. i W. F.. W konsekwencji zeznania świadka co do powołanych okoliczności Sąd uznał za przydatne do poczynienia na tej podstawie ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie.

Jednocześnie jednak Sąd odmówił wiary zeznaniom świadka w zakresie, w jakim wskazała ona, że pozostawała „uzależniona” od oskarżonego, jak również, iż nie miała woli uczestniczenia we wspólnych wyjazdach – w ocenie Sądu twierdzenia powyższe pozostają sprzeczne z tą częścią zeznań, w której świadek wskazała, że wyjazdy te z oskarżonym uzgadniała, nadto wskazania logicznego rozumowania nakazują przyjąć, iż gdyby świadek nie miała woli uczestniczyć w jakimkolwiek wspólnym wyjeździe z oskarżonym, jako osoba dorosła i niepozbawiona wolności miała ona możliwości osobą swoją dysponować, podobnie jak i miała ona możliwość wystąpienia do Sądu o zmianę dotychczasowych regulacji kontaktów oskarżonego z jej córką, o ile miałyby jakiegokolwiek zastrzeżenia co do wyjazdu córki z ojcem za granicę. Skoro jednak działań takich świadek nie podjęła, Sąd nie znalazł podstaw do sformułowania wniosków innych, jak tylko takie, że zastrzeżeń takich świadek nie miała, a decyzja o wspólnym wyjeździe z oskarżonym i córką została przez świadka podjęta dobrowolnie. Fakt złożenia przez świadka zeznań powołanej treści Sąd przypisał dążeniu świadka do przedstawienia w powyższym zakresie oskarżonego w negatywnym świetle, to zaś w

celu swoistego „uwiarygodnienia” wersji wydarzeń, przedstawionej świadkowi przez córkę i swojej własnej związanej z tym reakcji.

Sąd obdarzył wiarą w całości zeznania **J. D. (k. 194, k. 712-714) oraz W. F. (k. 216v-217, k. 714-715)** - korespondują one ze sobą wzajemnie co do okoliczności pobytu małoletniej N. M. w W. w dacie zdarzenia, jak też w zakresie relacji, w tym konfliktów, panujących pomiędzy oskarżonym a matką jego córki w przeszłości oraz powstałych na tle ustaleń dotyczących kontaktów z dzieckiem. Sąd miał na uwadze, że J. D. jest wprawdzie dla oskarżonego osobą najbliższą, W. F. zaś pozostaje z w/wymienioną w związku, nie zmienia to jednak faktu, że relacja świadków pozostaje spójna z wnioskami, sformułowanymi w opinii biegłego psychologa T. G., z której wynika wprost, iż gdyby pobyt N. M. u ojca przebiegł w sposób, wynikający z zeznań M. M. (1), małoletnia N. M. wykazywałaby oznaki lęku przed ojcem i niechęć do kontaktów z nim w sposób trwały; skoro jednak tak nie jest, co wynika jasno choćby z zeznań J. D., w których mowa jest o tym, że syn jej wyjeżdżał po dacie zdarzenia do B. i tam spotykał się z córką, jak i z załączonych do akt sprawy przez oskarżonego zdjęć, Sąd dał wiarę zeznaniom obojga świadków co do przebiegu wizyty małoletniej N. M. w W. wraz z ojcem w mieszkaniu świadków w dacie zdarzenia i poczynionych wówczas przez świadków obserwacji, tj., że N. M. pozostawała wówczas pogodna, nie skarżyła się na ojca i nie wykazywała lęku przed nim, świadkowie zaś nie zaobserwowali żadnych negatywnych zachowań oskarżonego wobec córki. W konsekwencji Sąd uznał zeznania powyższe za pełnowartościowy materiał dowodowy, przydatny do poczynienia na tej podstawie ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie.

Podobnie Sąd uznał za wiarygodne w całości zeznania **W. B. (k. 202v-203, k. 715-716) i R. W. (k.11v, k. 716-718)**, złożone na okoliczność podjętej interwencji – zeznania te pozostają wzajemnie spójne, nadto Sąd miał na uwadze, że świadkowie są osobami zarówno dla oskarżonego, jak i dla M. M. (1) zupełnie obcymi, których kontakt z niniejszą sprawą miał charakter przypadkowy i był wynikiem realizacji zadań zleconych w ramach służby w Policji, a tym samym, zdaniem Sądu, nie mieliby oni żadnego interesu w tym, by w sprawie niniejszej złożyć zeznania niezgodne z prawdą. Zeznania świadków korespondują też w powołanym zakresie z zeznaniami M. M. (1). W konsekwencji Sąd również i powyższe zeznania uznał za pełnowartościowy materiał dowodowy, przydatny do poczynienia na tej podstawie ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie.

Zeznaniom małoletniej **N. M. (k. 183-185, k. 734-736)** w zakresie, w jakim dotyczyły one zdarzenia, stanowiącego przedmiot sformułowanego wobec oskarżonego zarzutu, Sąd odmówił wiary – Sąd oceny powyższej dokonał w oparciu o przesłuchanie świadka, przeprowadzone w dn. 20.02.2018r. oraz opinię biegłego T. G., z której wynika wprost, iż świadek nie dysponuje precyzyjnie utrwalonymi śladami pamięciowymi, a opis zdarzenia, o którym mowa, nie przybiera u niej w formie sekwencyjnego zdarzenia, tymczasem uwzględniając wiek i poziom rozwoju świadka należałoby oczekiwać bardziej systematycznej relacji. Jak zaznaczył biegły - z uwagi na dwukrotność przesłuchania małoletniej w warunkach sądowych należałoby oczekiwać zbieżności treściowej w jej wypowiedziach, co jednak nie miało miejsca. Jednocześnie biegły podkreślił zaburzone funkcjonowanie świadka w sferze psychologicznej w sytuacji konfliktu rodziców, z których każde pozostaje dla świadka osobą ważną, i wynikające stąd dążenie do spełnienia oczekiwań każdego z nich. Powyższe wnioski biegłego, w powiązaniu z obserwacjami, poczynionymi przez Sąd podczas przesłuchania świadka, tj. fakt niechęci świadka do złożenia zeznań, a następnie gwałtownej zmiany postawy w obliczu perspektywy zakończenia przesłuchania, doprowadziły Sąd do wniosku, że relacja N. M., przedstawiona matce, a następnie w warunkach przesłuchań na potrzeby niniejszego postępowania, nie odpowiadała prawdzie. Sąd stanął na stanowisku, że małoletnia świadek, silnie związana z matką, informowana przez matkę o kolejnym spotkaniu z biegłymi w związku z wnioskiem oskarżonego o rozszerzenie kontaktów z córką i widząc niechętny stosunek matki do powyższego, opowiedziała matce historię, która – w jej ocenie – miała spełnić oczekiwania matki, niechętniej rozszerzeniu kontaktów oskarżonego z córką. Powyższy wniosek co do oceny zeznań N. M. koresponduje też, zdaniem Sądu, z treścią wniosków, sformułowanych przez biegłych z (...) w Z., z których wynika, że małoletnia N. M. jest silnie związana z matką, zaś konflikt między rodzicami może skutkować dążeniem małoletniej do unikania kontaktów z ojcem jako elementem „burzącym” spokój (k. 76). W tym stanie rzeczy Sąd stanął na stanowisku, że zeznania te w zakresie istotnym dla sprawy nie przedstawiają wartościowego materiału dowodowego.

Sąd jedynie częściowo obdarzył wiarą **opinię psychologiczną biegłej A. J. z dn. 02.06.2017r. (k. 187-188)**, to zaś wobec faktu, iż pozostaje ona niepełna, a nadto sprzeczna z opinią biegłego T. G., którą Sąd, jak będzie o tym mowa poniżej, uznał za wiarygodną w całości. I tak:

Nie budzi wątpliwości Sądu wnioski biegłej, iż małaletnia N. M. przyjmuje punkt widzenia matki i całkowicie się z nim utożsamia, co pozostaje spójne z obserwacją, poczynioną przez Sąd w trakcie przesłuchania małaletniej w dn. 20.02.2018r., a także z wnioskami, sformułowanymi przez biegłego T. G.. Jednocześnie jednak opinia nie zawiera żadnych informacji, pozwalających na ustalenie, w oparciu o jakie przesłanki biegła sformułowała pozostałe, zawarte w opinii wnioski - w szczególności brak jest analizy w kontekście psychologicznym zachowania świadka podczas przesłuchania, względnie rozwinięcia przez biegłą wniosku o utożsamianiu się świadka z matką w kontekście złożonych przez małaletnią zeznań. W końcu zaś z opinii tej nie wynika, jaki jest stosunek małaletniej do ojca oraz czy i w jaki ewentualnie sposób okoliczność ta rzutuje na treść złożonych przez świadka zeznań, podobnie jak i z opinii tej nie wynika, czy i ewentualnie jaki wpływ na świadka i treść złożonych zeznań ma sytuacja rodzinna, w jakiej małaletnia funkcjonuje. W końcu zaś nie sposób pominąć, że biegła, wydając opinię na wstępnym etapie postępowania, nie dysponowała materiałem dowodowym, jaki wpłynął do akt sprawy po dacie przesłuchania N. M., w tym nie miała ona dostępu do nagrania, złożonego do akt sprawy przez oskarżonego, na którym małaletnia neguje prawdziwość wcześniejszych swoich wypowiedzi. Powyższe okoliczności zdecydowały o tym, iż Sąd uznał jedynie częściowo opinię powyższą za wartościowy materiał dowodowy, tj. jedynie w zakresie, w jakim wynika z niej bliski związek (...) z matką.

Sąd uznał natomiast za wiarygodną w całości **opinię sądowo – psychologiczną biegłego T. G. (k. 750-753) wraz z uzupełniającą opinią ustną (k. 803-804)** – opinia powyższa, rozpatrywana jako całość, pozostaje zdaniem Sądu pełna, jasna i pozbawiona sprzeczności, a sformułowane w niej wnioski – zrozumiałe. Biegły, jak wynika z treści opinii, zapoznał się z aktami sprawy, w tym przesłuchaniem małaletniej z dn. 29.05.2017r., jak i nagraniem, złożonym do akt sprawy przez B. D. i dopiero na tej podstawie wraz z udziałem w przesłuchaniu małaletniej w dn. 20.02.2018r. sformułował on swoje wnioski, które Sąd uznał za znajdujące oparcie w aktualnych wskazaniach wiedzy. W tym stanie rzeczy Sąd nie znalazł podstaw, by opinii tej odmówić wiary, a tym samym uznał opinię biegłego za pełnowartościowy materiał dowodowy, przydatny do poczynienia na tej podstawie ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie.

Zaznaczyć w tym miejscu należy, iż Sąd pominął w swoich rozważaniach dokumenty złożone przez oskarżonego w postaci tzw. opinii prywatnych z k. 335-341 i 650-653 – Sąd w powyższym kontekście miał na uwadze, że koniecznym warunkiem uznania ustnej lub pisemnej wypowiedzi określonej osoby za "opinię biegłego" jest poprzedzenie jej postanowieniem organu procesowego o zasięgnięciu opinii tej osoby jako biegłego (art. 193 i 194 kpk) - postanowienie to kreuje określoną osobę biegłym i z tą chwilą staje się ona uczestnikiem postępowania, zaś jej wypowiedzi zyskują walor czynności procesowych; w orzecznictwie przyjmuje się zgodnie, że skoro tzw. "opinia prywatna" (inaczej: opinia pozaprocesowa) nie została sporządzona przez uczestnika postępowania i nie była czynnością procesową, to nie może następnie podlegać konwalidacji, bowiem sanacją można objąć tylko czynność ułomną, ale czynność procesową, nie można zaś ex post nadać przymiotu czynności procesowej takiej czynności faktycznej, jaką jest tzw. opinia prywatna (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dn. 10.12.2015r. o sygn. II AKa 227/15, LEX nr 2071957). W konsekwencji w wypadku złożenia przez stronę takiej opinii do akt sprawy, organ procesowy nie może odmówić jej przyjęcia, jednakże opinia taka nie podlega ujawnieniu i zaliczeniu w trybie procesowym do materiału dowodowego (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dn. 27.05.2014r. o sygn. II AKa 83/14, LEX nr 1493768). Dodatkowo w odniesieniu do dokumentu, dotyczącego badania wariograficznego oskarżonego Sąd miał na uwadze, że treść ekspertyzy wariograficznej, o jakiej stanowi art. 199a kpk, dowodzi wyłącznie tego, jakie były reakcje organiczne oskarżonego na określone zadawane mu pytania, które to reakcje odzwierciedlają stosunek emocjonalny do danych zdarzeń - dowód z ekspertyzy wariograficznej nie może być dopuszczony w celu oceny wiarygodności wyjaśnień oskarżonego, zaś wyniku tej ekspertyzy nie należy postrzegać w kategoriach dowodu sprawstwa lub braku sprawstwa oskarżonego (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dn. 07.12.2016r. o sygn. II AKa 157/16, LEX nr 2278236).

Nie budziły natomiast wątpliwości Sądu pozostałe dowody i dokumenty, mające postać: notatki (k. 7), aktu urodzenia (k. 12), protokołów oględzin z załącznikami (k. 17-169, 262-302), ekspertyzy psychologicznej (k. 174-181), płyty (k. 185, 224, 465, 736), koszulki z zawartością (k. 201, 215), informacja UM W. (k. 236-256), zdjęć (k. 342-351), dokumentacji złożonej przez oskarżonego (k. 387-414, 471-600, 601-632, 653-685, 702-710, 755-783), zawiadomienia (k. 466-467), danych o karalności (k. 645), zestawienia (k. 468-470) - dowody powyższe zostały zgromadzone prawidłowo, dokumenty zaś, w tym dokumenty procesowe, sporządzone zostały przez osoby do tego uprawnione, stosownie do regulacji, określających ich formę i treść, stanowiąc tym samym wierne odzwierciedlenie okoliczności w nich opisanych. Sąd nie znalazł podstaw, by dowodom powyższym i dokumentom odmówić wiary.

B. D. został oskarżony o to, że: w okresie 18-19 marca 2017r. w W. ul. (...) woj. (...), kierował groźby bezprawne zabójstwa pod adresem swojej małoletniej córki N. M., używając przy tym noża, czym wzbudził u zagrożonej uzasadnioną obawę ich spełnienia, **tj. o czyn z art. 190 §1 kk.**

Sąd zważył, co następuje:

Przestępstwa z art. 190 §1 kk dopuszcza się ten, kto grozi innej osobie popełnieniem przestępstwa na jej szkodę lub szkodę osoby najbliższej, jeżeli groźba wzbudza w zagrożonym uzasadnioną obawę, że będzie spełniona. Przedmiotem ochrony jest wolność człowieka przed obawą popełnienia przestępstwa na jego szkodę lub szkodę osoby mu najbliższej - w przepisie tym chronione jest więc poczucie bezpieczeństwa jednostki.

Strona podmiotowa omawianego przestępstwa polega na umyślności w formie zamiaru bezpośredniego, gdyż "groźenie" komuś jest zachowaniem intencjonalnym, zmierzającym do wywołania obawy (A. Zoll, Komentarz, Zakamycze).

Forma groźby nie ma znaczenia. Groźba może być wyraźna lub dorozumiana. Grozić można słowem, gestem lub innym zachowaniem się, które w zamiarze groźącego ma być zrozumiane jako groźba popełnienia przestępstwa i w rzeczywistości może być tak rozumiana (vide Budyn-Kulik Magdalena, Kozłowska-Kalisz Patrycja, Kulik Marek, Mozgawa Marek, Komentarz, Oficyna 2010).

Przepis art. 190 §1 kk nie specyfikuje przestępstw, których zapowiedź zalicza do znamion ustawowych odpowiedzialności karnej (vide wyrok Sądu Najwyższego dn. 22.07.2010r. o sygn. III KK 35/10, LEX nr 603778).

W doktrynie i orzecnictwie wątpliwości wzbudziło znaczenie realności groźby dla bytu omawianego przestępstwa - obowiązujący kodeks mówi jedynie o "uzasadnionej obawie" osoby zagrożonej. Dało to asumpt do wykładni, iż znamię wzbudzenia obawy należy oceniać subiektywnie, nie zaś z punktu widzenia realnego niebezpieczeństwa spełnienia groźby (vide wyrok Sądu Najwyższego z dn. 17.04.1997r. o sygn. II KKN 171/96, Orz. Prok. i Pr. 1997, nr 10, poz. 4). Jednocześnie jednak w orzecnictwie sądów jest podkreślane, że subiektywna ocena jest konieczna, ale niewystarczająca, gdyż ustawa posługuje się zwrotem o uzasadnionej obawie (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dn. 04.07.2002r. o sygn. II AKa 163/02, KZS 2002, z. 7-8, poz. 38). Decydować więc będą przesłanki odwołujące się do okoliczności i sposobu wyrażenia groźby, które mogą uzasadniać realną obawę, iż będzie spełniona. Pozwala to wyeliminować z zakresu karalności groźby, których nikt rozsądny nie potraktowałby poważnie (groźby dla żartu, ośmieszenia osoby naiwnej, dokuczania partnerowi podczas kłótni małżeńskiej itp.) (vide: Budyn-Kulik Magdalena..., op. cit).

Jak już była o tym mowa powyżej, Sąd – w oparciu o treść opinii sędowo-psychologicznej biegłego T. G. w powiązaniu z dowodami w postaci wydruków zdjęć, przedstawiających małoletnią z ojcem (k. 215, 342-351, 404-414, 472-578) nie powziął wątpliwości, że małoletnia N. M. pozostaje silnie z ojcem związana, podobnie jak i Sąd na podstawie obydwu opinii sadowo-psychologicznych oraz obserwacji w/wymienionej podczas przesłuchania w dn. 20.02.2018r. nie powziął wątpliwości, iż pozostaje ona silnie związana też i z matką. W tym stanie rzeczy, jak zostało to wspomniane, Sąd za w pełni logiczne uznał wnioski, zawarte w opinii biegłego T. G., iż N. M. stara się na swój sposób pełnić oczekiwania obojga rodziców i prezentuje zachowania, jakie w jej przeświadczeniu wywołają każdorazowo zadowolenie rodziców.

W tym kontekście nie sposób pominąć wniosków, zawartych też w opinii (...) przy Sądzie Okręgowym w Zamościu, z których wynika, że małoletnia, mając zachowaną więź z obojgiem rodziców, reaguje obronnie, unikając ojca, co może przybrać też formę odmowy kontaktu z ojcem i utrzymywania z nim relacji osobistych (k. 76). Dokonując ustaleń w niniejszej sprawie Sąd nie mógł też pominąć, że relacje między oskarżonym a M. M. (1) bywały przynajmniej okresowo nacechowane agresją i dalekie od poprawnych (k. 262-302), co nie mogło ująć uwadze N. M.. W tym stanie rzeczy Sąd uznał za niemożliwe do wykluczenia, że w/wymieniona, dążąc do zadowolenia matki i u której zadziałał mechanizm, opisany przez biegłych z (...) przy Sądzie Okręgowym w Zamościu, wymyśliła historię kierowanych przez ojca gróźb, następnie zaś, w obecności funkcjonariuszy Policji, opowieść swoją powtórzyła. Powyższe jawi się, zdaniem Sądu, jako w pełni logiczne, gdy zważyć dodatkowo, że N. M. na co dzień zamieszkiwała z matką, małoletnia bardzo ciężko znosi rozłąkę z matką, dodatkowo zaś Sąd za niemożliwe uznał, by matka nie rozmawiała z nią o mającym się odbyć badaniu i jego celu, dodatkowo przekazując przy tym własne, związane ze sprawą tą emocje. Zaznaczyć w tym miejscu należy, iż samo nieduże skaleczenie na ręku dziecka powstać mogło w różnego rodzaju okolicznościach, choćby poprzez zabawy ze zwierzętami domowymi czy zabawy na powietrzu.

Podkreślenia wymaga, że orzekając w niniejszej sprawie Sąd miał na uwadze przede wszystkim treść konstytucyjnej w prawie karnym procesowym zasady domniemania niewinności. Sąd brał pod uwagę oczywistą prawdę normatywną, iż to oskarżony jest w procesie karnym osobą niewinną i to jemu należy udowodnić winę, przy czym udowodnienie winy musi być całkowite, pewne, wolne od jakichkolwiek wątpliwości, bowiem właśnie obowiązująca w procesie karnym zasada domniemania niewinności wymaga zawsze pewności stwierdzeń co do winy. Konsekwencją powyższego stanowi nakaz, by ocena każdego dowodu, jako pozostawiona sądowi orzekającemu, była dokonywana z przekonaniem, że oskarżony nie popełnił zarzucanego mu czynu. Dopiero kiedy przeprowadzone dowody, ich ocena i wyprowadzone z nich wnioski, obalą owo przekonanie - można ferować wyrok skazujący. Stanowisko takie ma swoje uargumentowanie w treści art. 5 §1 kpk w zw. z art. 7 kpk, jako że przepisy tej ustawy uznają jedynie zasadę swobodnej oceny dowodów, będącej efektem rozważań całokształtu ujawnionych w sprawie okoliczności, przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego oraz nie różnicują wartości dowodów od tego, w jakiej fazie postępowania i od kogo zostały one pozyskane (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dn. 29.04.2009r. o sygn. II AKa 63/09, KZS 2009/7-8/90). Sprawstwo czynu winno być przy tym dla sądu meriti bezsporne – nie wystarczy, by było ono choćby prawdopodobne, nawet gdyby stopień tego prawdopodobieństwa był duży (vide teza wyroku Sądu Najwyższego z dn. 02.04.2009r. o sygn. II KK 303/08, LEX nr 507941). W efekcie wydanie wyroku uniewinniającego jest konieczne nie tylko wówczas, gdy wykazano niewinność oskarżonego, lecz również wtedy, gdy nie udowodniono mu, że jest winny popełnienia zarzucanego mu przestępstwa. W tym ostatnim wypadku wystarczy zatem, że twierdzenia oskarżonego, negującego tezy aktu oskarżenia zostaną uprawdopodobnione. Co więcej, wyrok uniewinniający musi zapaść jednak również i w takiej sytuacji, gdy wykazywana przez oskarżonego teza jest wprawdzie nieuprawdopodobniona, ale też nie zdołano udowodnić mu sprawstwa i winy (vide postanowienie Sądu Najwyższego z dn. 18.12.2008r. o sygn. V KK 267/08, LEX nr 485030).

Mając zatem na uwadze powołane okoliczności – wobec treści przepisu art. 414 §1 kpk w zw. z art. 17 §1 pkt. 1 kpk – Sąd uniewinnił oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu. Wobec treści rozstrzygnięcia merytorycznego, zgodnie z dyspozycją art. 632 pkt. 2 kpk Sąd obciążył kosztami postępowania Skarb Państwa.

Mając zatem na uwadze całość powołanych okoliczności Sąd orzekł, jak w wyroku.